Wiersz Anny Kamieńskiej "Koncert"

***Koncert***

Grały żabki w błocie:
jedna na flecie,
druga na fagocie,
trzecia na klarnecie,
czwarta, jak to żaby,
na skrzypcach - aby, aby,
piąta na fortepianie
głośno niesłychanie,
szósta na mandolinie,
siódma na okarynie,
ósma- mamo kochana - ćwiczyła na organach,
dziewiąta na wiolonczeli,
a jakże, żebyście wiedzieli!,
dziesiąta, tak jak wy czasami,
biła w bębenek łapkami,
aż taki się zrobił hałas,
że uszy zatykać zaraz.
Tylko dzieci i poeci
stali nad brzegiem strumyka
i zachwycali się:
Ach, jaka ładna muzyka!

Wiersz Wandy Chotomskiej "Bęben"

***Bęben***

Powiedziałam do bębna:
- Bębnie,
żal mi ciebie, biedaku,
dogłębnie.
Życie masz strasznie ponure,
ciągle dostajesz w skórę,
walą w ciebie jak w bęben,
tłuką cię bezlitośnie,
ja bym, na twoim miejscu,
uciekła gdzie pieprz rośnie...
A bęben spojrzał na mnie
i rzekł ponurym głosem:
-Sztuka wymaga poświęceń,
dla sztuki wszystko zniosę!

Wiersz Doroty Geller "Kukurykuuuu

***KUKURYKUUUU!***

Czy koguty znają nuty?
Kto to wie?
Kiedyś pewnie nuty znały
i z nut rankiem pięknie piały,
ale teraz, kiedy dnieje,
każdy kogut bez nut pieje.
W nuty patrzeć nie ma chęci,
woli bowiem piać z pamięci:
- Kukurykuuuu!!!

Wiersz Doroty Geller "Nutki"
 ***NUTKI***

Jedna nutka - druga nutka,
Ta radosna, a ta smutna.
Obie nutki, tak jak inne,
mają dom na pięciolinii.
Jedna nutka siadła w kącie,
w oczach łezki ma błyszczące,
bo próbuje i nie może
żadnym kluczem drzwi otworzyć.
Na to mówi druga nutka:
- Nie rozpaczaj, nie trać głowy!
Drzwi do domu otworzymy
Czarnym kluczem wiolinowym.

Wiersz Doroty Geller "Muzyczne Kangury"

***MUZYCZNE KANGURY***

Po pięciolinii, z dołu do góry,
skaczą muzyczne śmieszne kangury.
Skaczą w tył i skaczą w przód,
torby mają pełne nut!
To po prostu niesłychane,
skaczą już po fortepianie!
Na klawiszach czarno-białych
ćwiczą skoki doskonałe
i przy każdym takim skoku
rozsypują nuty wokół.
Rozsypują nuty wokół,
Rozrzucają je po kątach...
Potem wrócą tam, skąd przyszły,
A ja będę musiał sprzątać.